



Polski Instytut Spraw Międzynarodowych  
Biuro Analiz

# BIULETYN

nr 69 (173) • 6 listopada 2003 r. • © PISM

nr egz. PISM 320

Redakcja: Krzysztof Bałon, Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny),  
Maciej Krzysztofowicz, Urszula Kurczewska, Wiesława Lach (sekretarz Redakcji)

## Stanowisko Francji na Konferencji Międzyrządowej

Katarzyna Sochacka

Stanowisko Francji na Konferencji Międzyrządowej (KM) jest jednoznaczne – Rada Europejska powinna przyjąć, bez wprowadzania zmian, projekt Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy (TUK) zgłoszony przez Konwent Europejski. Według Francji projekt ten odpowiada wyzwaniom, jakie stoją przed UE, a mianowicie: umacnianiu demokracji Unii, zwiększeniu jawności i skuteczności jej działania oraz podnoszeniu jej wiarygodności międzynarodowej.

W końcowej fazie prac Konwentu, Francja dążyła do uzyskania poparcia jak największej liczby państw dla swoich propozycji. Rząd francuski stał na stanowisku, iż projekt TUK powinien być przygotowany przez Konwent, a nie Konferencję, na której powinny zostać rozwiązane tylko problemy nie rozstrzygnięte przez Konwent. Wśród nich znalazły się zagadnienia dotyczące przewodniczenia w Komisji Europejskiej (KE), prerogatyw ministra spraw zagranicznych oraz wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Tym samym, KM powinna wprowadzać jedynie drobne zmiany do projektu i tylko pod warunkiem możliwości uzyskania konsensu. W przeciwnym wypadku, zdaniem Francji, istnieje zagrożenie naruszenia dotychczas osiągniętego porozumienia. Podstawowymi zasadami, którymi kieruje się Francja podczas obrad KM są: dążenie do utrzymania dotychczasowej równowagi pomiędzy Komisją Europejską, Radą Ministrów (RM) i Parlamentem Europejskim (PE); nadanie UE osobowości prawnej oraz sprzeciw wobec ewolucji UE w kierunku federacji. Francja dąży do tego, aby nowy traktat został podpisany do końca 2003 r., jeszcze przed rozszerzeniem Unii Europejskiej.

Francuskie stanowisko w sprawie podziału głosów w Radzie Ministrów jest jasno sformułowane. Podział głosów w Radzie, który został wprowadzony w wyniku postanowień traktatu nicejskiego, jedynie symbolicznie odzwierciedla wielkość państw. Nowe rozwiązania dotyczące podziału głosów w Radzie powinny natomiast odpowiadać rzeczywistym proporcjom w liczbie ludności. Francja, zgodnie z projektem TUK, opowiada się za zmianą po 2009 r. zasady podziału głosów, ustanowionej w traktacie nicejskim i nie jest skłonna do kompromisu w tej dziedzinie. Według nowego, prostszego zdaniem Francji, sposobu ważenia głosów, podjęcie decyzji

następuje, gdy opowiada się za nią przynajmniej połowa państw członkowskich, reprezentujących 60% ludności UE. Sprawia to, że pozycja Francji w RM będzie słabsza niż Niemiec. Ważniejsze dla Francji jednak jest to, że w nowym układzie sił, zmniejszy się liczba państw dysponujących dużą ilością głosów, dzięki czemu wzrośnie znaczenie Francji w koalicjach blokujących. Zgodnie z ustaleniami nicejskimi, sześć państw (dodatkowo Polska i Hiszpania) tworzyło grupę państw dysponujących największą siłą głosów, łatwiejsze było więc utworzenie koalicji blokującej podjęcie decyzji bez udziału Francji. Należy także pamiętać, że przy dotychczasowej liczbie piętnastu państw członkowskich porozumienie pomiędzy Francją i Niemcami również pozwalało na zablokowanie podjęcia decyzji przez Radę.

Rząd francuski stoi na stanowisku, że ustalenia dotyczące prac **Komisji Europejskiej**, podjęte w traktacie nicejskim, uniemożliwią jej efektywną pracę po rozszerzeniu UE. Wspólne francusko-niemieckie projekty przewidują wybór przewodniczącego KE przez parlament większością kwalifikowaną<sup>1</sup>. Przewodniczący ma odpowiadać przed parlamentem. Można przypuszczać, iż jest to próba odwzorowania francuskiego systemu, funkcjonującego w V Republice, polegającego na podziale władzy pomiędzy dwa ośrodki decyzyjne. We Francji jest to premier i prezydent, a w UE ma to być Przewodniczący RE i Przewodniczący Komisji. Projekt TUK przewiduje także powołanie ministra spraw zagranicznych Unii, stojącego na czele europejskiej służby dyplomatycznej, będącego wiceprzewodniczącym Komisji. Ustalenie to znalazło się w projekcie traktatu na wniosek Francji, podczas obrad Konwentu.

Francja opowiada się za tym, aby w KE każde państwo miało swojego przedstawiciela, ale jedynie 15 komisarzy miałoby prawo głosu. Zdaniem Francji, jeśli wszyscy komisarze mieliby mieć prawo głosu w Komisji, to duże państwa powinny posiadać po dwóch swoich przedstawicieli w KE. Przewodniczący KE ma wybierać komisarzy, ma mieć także prawo do odwołania ich. KE musi być niezależna tak od państw członkowskich, jak i od partii politycznych i musi kierować się interesami Unii Europejskiej, jej członkowie nie reprezentują poszczególnych państw członkowskich tylko UE jako całość.

Francja dąży do ustanowienia stałego przewodnictwa w wybranych formacjach Rady Ministrów: ds. ogólnych, spraw zagranicznych, gospodarki i finansów, oraz sprawiedliwości i spraw wewnętrznych oraz do nadania Eurogrupie statusu pełnoprawnej formacji RM. Francja twierdzi, że dotychczasowy system rotacyjnego przewodnictwa w Radzie Ministrów nie może dobrze funkcjonować w rozszerzonej do 25 państw członkowskich Unii Europejskiej. System ten powstał dla sześciu członków-założycieli, obecnie przy 15 państwach członkowskich jego funkcjonowanie napotyka wiele przeszkód, a ponadto w opinii Francji już obecnie obywatele mają trudności z określeniem państwa aktualnie przewodniczącego Radzie UE. Unia potrzebuje także wyraźnie zdefiniowanego przewodnictwa w stosunkach z państwami trzecimi, stąd francuskie poparcie dla urzędu przewodniczącego Rady Europejskiej, który powinien być wybierany kwalifikowaną większością głosów na dwa i pół roku z możliwością jednej reelekcji. Wybór ten następnie zatwierdzany byłby przez Parlament Europejski. W przeciwieństwie do Niemiec, Francja opowiada się za obowiązkiem rezygnacji z innych funkcji pełnionych w państwie członkowskim przez osobę wybraną na to stanowisko.

Francja opowiada się za objęciem zasadą głosowania **większością kwalifikowaną** także polityki fiskalnej. Ma to uniemożliwić stosowanie tzw. dumpingu fiskalnego oraz w przyszłości ułatwić harmonizację poziomu opodatkowania oszczędności w państwach członkowskich, a także zysków przedsiębiorstw sektora prywatnego. Głosowaniem większością kwalifikowaną, zdaniem Francji, powinny zostać ob-

<sup>1</sup> Zob. M. Woronowicz, *Wspólne francusko-niemieckie koncepcje reform UE*, „Biuletyn” (PISM), nr 68(172) z 4 listopada 2003 r.

jęte również sprawy zagraniczne, z wyłączeniem zagadnień dotyczących bezpieczeństwa i obrony.

Francja opowiada się za pogłębieniem integracji europejskiej w zakresie polityki społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem długoterminowej harmonizacji narodowych porządków prawnych, m.in. w zakresie zatrudnienia. W opinii Francji w przyszłości może to rozszerzyć zakres głosowania kwalifikowaną większością głosów także o tę dziedzinę.

Francja zdecydowanie popiera propozycje Konwentu w dziedzinie obrony, które zostały włączone do TUK, ponieważ pozwoli to UE na rozwój wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony (WPBiO). Zdaniem rządu francuskiego klauzula solidarności powinna pozostać w TUK. W przypadku, gdy niektóre z państw wyrażą wolę nieuczestniczenia w tej polityce lub nie będą w stanie w niej uczestniczyć, pozostałe państwa powinny wykorzystać instytucję współpracy wzmocnionej w tym zakresie. Francja sugeruje nawet utworzenie Europejskiej Unii Bezpieczeństwa i Obrony, zgodnie z podnoszoną przez nią ideą „globalnego bezpieczeństwa”.

Francja jako państwo laickie stanowczo sprzeciwia się włączeniu do preambuły TUK odwołania do chrześcijańskich korzeni Europy. Prezydent Jacques Chirac podkreśla, że po pierwsze, laicki charakter francuskiej instytucji nie pozwala na zaakceptowanie powoływania się na religię w TUK, a po drugie, aby zachować równowagę w wieloreligijnym społeczeństwie nie należy ustanawiać przywilejów dla jednej z nich. Ponadto, co podkreślają przedstawiciele rządu francuskiego, TUK jest tekstem prawnym, a mimo to zawiera już wiele elementów odwołujących się do religii – UE ma szanować wszystkie religie i utrzymywać stały dialog z przedstawicielami tych wyznań, a Karta Praw Podstawowych zawiera postanowienie dotyczące wolności wyznania. Francja niezmiennie stoi na stanowisku, że nie należy poruszać kwestii preambuły podczas obrad KM.

Ponadto Francja opowiada się za włączeniem do obrad KM spraw dotyczących pewnych uściśleń w zakresie polityk UE. Dotyczy to podniesienia efektywności polityki gospodarczej w Unii Gospodarczej i Walutowej. Dodatkowo Francja podkreśla konieczność osiągnięcia konsensu w sprawie równowagi pomiędzy Radą a PE przy podejmowaniu decyzji związanych z przyjmowaniem budżetu.

## OGŁOSZENIA

---

Publikacje Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych

Seria wydawnicza „COLLECTIONS”

**THE EUROPEAN UNION IN THE WORLD SYSTEM  
PERSPECTIVE**

Edited by Ryszard Stemplowski  
Warszawa 2002  
ISBN 83-915767-3-6

**TRANSNATIONAL TERRORISM IN THE WORLD  
SYSTEM PERSPECTIVE**

Edited by Ryszard Stemplowski  
Warszawa 2002  
ISBN 83-915767-4-4

*Sprzedaż w Instytucie  
oraz w wybranych księgarniach ([www.pism.pl/ksiazki-ksiegarnie.html](http://www.pism.pl/ksiazki-ksiegarnie.html))*